

Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji Sekcja AI Poland

Warszawa, dn. 21.07.2026 r.
KIGEiT/001300/2026

Sz. P.
Krzysztof Gawkowski
Minister Cyfryzacji
Ministerstwo Cyfryzacji
ul. Królewska 27
00-060 Warszawa

STANOWISKO KIGEiT W SPRAWIE STRATEGII UE DOTYCZĄCEJ OTWARTEGO OPROGRAMOWANIA (EU OPEN SOURCE STRATEGY)

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na opublikowane na stronie Ministerstwa Cyfryzacji konsultacje publiczne dot. strategii UE dotyczącej otwartego oprogramowania (EU Open Source Strategy) przesyłamy wypracowane stanowisko przygotowane w ramach działającej w Krajowej Izbie Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Sekcję AI Poland KIGEiT (SAIPL KIGEiT)¹.

Uwaga wprowadzająca: Suwerenność to najpierw rynek, a dopiero potem polityka

Zależność Europy od nielicznych dostawców spoza UE to dziś strategiczna luka. Własne dane Komisji Europejskiej mówią wprost: Unia importuje ponad **80%** swoich produktów, usług i infrastruktury cyfrowej. Udział europejskich dostawców w rynku chmury spadł z 29% w 2017 roku do zaledwie 15% w 2022 roku, a roczne wydatki UE na nieeuropejskie, zamknięte oprogramowanie sięgają **264 mld euro**.

Nie jest to obraz zdrowego rynku, a raczej skutek silnych efektów sieciowych, kosztów zmiany dostawcy oraz wiązania klientów pakietami usług, które skutecznie blokują konkurencję.

Perspektywa dla Polski i pułapka zależności

Dla Polski, kraju z silnym sektorem IT i świetnymi specjalistami od open source, jest to sprawa kluczowa. Cyfrowa przyszłość – suwerenna chmura, przemysłowa sztuczna inteligencja oraz oprogramowanie stanowiące ich fundament – albo stworzy przestrzeń dla konkurencji, albo utrwali monopol zewnętrznych gigantów. Ostatnie lata boleśnie pokazały, jak łatwo zależności technologiczne stają się narzędziem politycznej presji.

Najtrwalszym lekarstwem na ten stan rzeczy nie są dotacje, lecz **rynek, na którym nabywca może w każdej chwili zmienić dostawcę bez konieczności budowania wszystkiego od nowa**.

W tym miejscu łączą się dwie kluczowe zasady:

1. **Wymiar operacyjny:** Suwerenność nie jest stałą cechą produktu, lecz relacją między organizacją a technologią. Mierzy się ją **prędkością wyjścia** (jak szybko i tanio można odejść od dostawcy) oraz **zdolnością zmiany kierunku** (jak łatwo dostosować systemy do nowych warunków). Otwarty kod (open source), który może uruchamiać i kontrolować wielu dostawców, daje tę swobodę.

¹ <https://kigeit.org.pl/sekcja-ai-poland-kigeit-saipl/>

2. **Wymiar popytu:** Europejski problem nie polega na braku podaży – talenty, kod i modele biznesowe już istnieją. Brakuje **skoordynowanego sygnału popytu**, a tym narzędziem są właśnie zamówienia publiczne.

Koszty i fakty: Raport „Cyfrowa racja stanu”

Skalę problemu doskonale ilustruje opublikowany w 2026 roku raport Polskiej Sieci Ekonomii pt. „Cyfrowa racja stanu”:

- **Deficyt handlowy:** W 2025 roku polski deficyt w handlu produktami cyfrowymi przekroczył **60 mld zł**. Przy obecnym tempie wzrostu wkrótce na import technologii będziemy wydawać więcej niż na import wszystkich surowców energetycznych.
- **Koszty administracji:** W 2024 roku utrzymanie i rozwój systemów i rejestrów IT wymagających interoperacyjności w samej administracji publicznej kosztowało ponad **7 mld zł** (duża część tych środków bezpowrotnie opuszcza kraj). To oczywiście tylko część kosztów IT bo wydatki raportowane do systemu SIST nie uwzględniają kosztów zakupu systemów wewnętrznych czy przez administrację samorządową. Co więcej, koszty licencji i chmury rosną o ok. 12% rocznie, co w pięcioletniej perspektywie oznacza skok o blisko 76%.

Autorzy raportu słusznie proponują wprowadzenie w zamówieniach publicznych **kaskadowego testu suwerenności**, opartego na interoperacyjności, otwartych standardach, API, licencjach open source oraz realnej możliwości wycofania się z danego rozwiązania. To podejście idealnie współgra z naszą argumentacją: o kluczowych zakupach powinna decydować elastyczność i brak uwikłania w jeden ekosystem.

Open source nie jest jedyną kartą, jaką ma Europa, ale w warstwie infrastruktury jest kartą decydującą. Polska ma znakomite warunki, by tę szansę w pełni wykorzystać.

1. Strategia UE dotycząca open source – najlepsza na świecie i co oznacza dla Polski

W naszej ocenie unijna Strategia dotycząca oprogramowania open source to najbardziej dopracowany dokument tego typu na świecie. Żadna inna jurysdykcja nie przedstawiła tak spójnej wizji tego, jak open source jest tworzony, utrzymywany, zabezpieczany i przekształcany w wartość publiczną oraz prywatną.

Szczególnie istotny jest program zrównoważonego rozwoju – m.in. proponowany *Maintenance Instrument* w połączeniu z mapowaniem krytycznych zależności przez agencję ENISA. Rozwiązuje to fundamentalny problem całej gospodarki: kluczowe komponenty oprogramowania są dziś zbyt często utrzymywane przez niedoinwestowanych wolontariuszy. Cenna jest także diagnoza rynkowa wskazująca, że prawie połowa europejskiego kodu pochodzi z firm zatrudniających poniżej 50 pracowników, które napotykają barier w zamówieniach publicznych i skalowaniu biznesu.

Dwa kluczowe konteksty dla Polski

Interpretując unijną strategię, warto wziąć pod uwagę dwa aspekty:

1. **Charakter dokumentu:** Strategia ma formę komunikatu, a nie wiążącego rozporządzenia. Wyznacza kierunki, intencje finansowe i ramy monitorowania, ale nie nakłada na państwa sankcji prawnych. Jej realna siła zależy od aktów będących w procesie legislacyjnym – przede wszystkim unijnej ustawy o rozwoju chmury i AI (CADA, COM(2026) 502) oraz przyszłych aktów wykonawczych. Tam, gdzie dokument mówi o „promowaniu” czy „wsparciu”, o efektach zadecydują decyzje krajowych administracji. To nie wada, lecz naturalna cecha strategii, której realna implementacja musi dokonać się na szczeblu państw członkowskich.
2. **Obszary do doprecyzowania:** W strategii brakuje silniejszego powiązania między celami wdrożeniowymi a mierzalnymi zakupowymi, a także twardego zapisu, że otwarte standardy muszą być bezpłatne i w pełni wdrażalne w open source. To właśnie pole do popisu dla Polski – pod wieloma względami nasz kraj może pójść krok dalej niż Komisja Europejska, nie czekając na sygnały z Brukseli, lecz samodzielnie kształtując rynkową rzeczywistość.

Zbieżność celów Polski i Unii

Cztery główne cele unijnej strategii – budowa suwerenności technologicznej, wzmocnienie społeczności i branży open source, otwarcie administracji publicznej oraz rozwój standardów międzynarodowych – idealnie pokrywają się z celami zapisanymi w sekcji 4.6 polskiej Strategii Cyfryzacji.

W kolejnych częściach dokumentu szczegółowo pokazujemy, gdzie polskie i unijne działania już się uzupełniają oraz jakie kroki Polska powinna podjąć, aby przejąć w tym obszarze liderowanie.

2. Wykorzystanie open source do budowy suwerenności technologicznej – czas na polskie wdrożenie CADA

Obszary zbieżności polityk publicznych Polski i UE

Polska Strategia Cyfryzacji Państwa do 2035 roku trafnie diagnozuje polimeryzację problemów: krajowy sektor IT jest silny, ale open source wykorzystuje w stopniu ograniczonym. Brakuje nam kompleksowych ram instytucjonalnych, przez co Polska jest jednym z nielicznych państw UE bez dedykowanej strategii open source. Dokument słusznie wskazuje, że otwarte oprogramowanie zmniejsza zależność od pojedynczych dostawców komercyjnych, zwiększa kontrolę i obniża koszty. Dowodem na ten potencjał są m.in. polskie otwarte modele językowe oraz wkład rodzimych programistów w globalne projekty.

Unijna strategia dochodzi do analogicznych wniosków. Zakłada rozbudowę *Open Internet Stack* – wspólnego katalogu komponentów open source – oraz stworzenie narzędzi do oceny suwerenności cyfrowych łańcuchów dostaw.

Gdzie Polska może przejąć inicjatywę

Najważniejszym krokiem dla Polski jest połączenie unijnej strategii z przepisami aktu CADA (w szczególności w obszarze zamówień publicznych). Strategia wyznacza kierunek, a CADA dostarcza wiążących mechanizmów popytowych.

Zasada „**Open Source First**” w przetargach publicznych – czyli wymóg weryfikacji, czy na rynku istnieje alternatywa open source przed podjęciem decyzji o zakupie zamkniętego oprogramowania – to narzędzie, które przemienia deklaracje w rynkową rzeczywistość.

Warto podkreślić: **to nie jest faworyzowanie jednej branży, lecz przywracanie zdrowej konkurencji**. Neutralność przetargowa w Europie została już dawno zaburzona przez model uzależnienia od jednego dostawcy (vendor lock-in). Oprogramowanie zamknięte wiąże klienta z jedną firmą. Z kolei otwarty kod może być obsługiwany, wdrażany i audytowany przez wielu konkurencyjnych dostawców. „Open Source First” nie zakazuje niczego ani nie narzuca gotowych produktów – otwiera zabetonowany rynek na konkurencję.

Podobną logikę Europa stosowała z sukcesem wcześniej: unijna dyrektywa PSD2 zmusiła banki do otwarcia danych (otwarta bankowość), co przełamało monopol gigantów i pobudziło innowacje. Zasada „Open Source First” robi dokładnie to samo na poziomie infrastruktury informatycznej, zapewniając realną przenoszalność oprogramowania i swobodę zmiany dostawcy.

Nasza rekomendacja

Polska powinna uczynić z unijnego aktu CADA oraz domyślnej zasady „**Open Source First**” (w formie audytowalnego mechanizmu „zgoda lub wyjaśnienie”) jeden z filarów swojej suwerenności cyfrowej.

Bezpośrednio wzmocni to **Cel 4.6.1d** polskiej Strategii Cyfryzacji Państwa, który zakłada stworzenie jasnych i rozliczalnych reguł przetargowych dla open source. Dzięki temu koncepcja kaskadowego testu suwerenności przestanie być tylko teorią, stając się obowiązkowym i przejrzystym elementem każdego publicznego postępowania zakupowego w kraju.

3. Wzmocnienie polskiej branży open source – siłą są możliwości biznesowe

Obszary zbieżności polityk publicznych Polski i UE

Cel 4.6.2 polskiej Strategii Cyfryzacji to w praktyce nowoczesna polityka przemysłowa dla sektora open source. Obejmuje ona fundusze dla firm i programistów rozwijających wolne oprogramowanie oraz otwarty sprzęt (*open hardware*), wsparcie dla otwartych systemów sztucznej inteligencji w administracji, programy dla samorządów oraz promocję polskiego potencjału w kraju i za granicą.

Unijna strategia proponuje komplementarne instrumenty: akceleratorzy biznesowe, wsparcie komercjalizacji projektów w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Konkurencyjności oraz *Maintenance Instrument* służący do utrzymania krytycznych komponentów.

Gdzie Polska może odgrywać wiodącą rolę

Korzyści z takiego podejścia mają mocne oparcie w faktach. Kiedy w 2012 roku Francja (na mocy okólnika nr 5608) zobowiązała administrację publiczną do preferowania open source, badanie przeprowadzone przez Franka Nagle'a z Harvard Business School wykazało wymierne skutki:

- Wzrost liczby wkładów do projektów open source o blisko **600 000 rocznie**.
- Roczny wzrost liczby start-upów IT o **9–18%**.
- Roczny wzrost zatrudnienia w branży IT o **6,6–14%**.

Ten rynkowy boom był efektem ubocznym stałego i przewidywalnego sygnału popytowego w przetargach publicznych. Dla Polski – kraju dysponującego potężną pulą utalentowanych programistów open source – to ogromna szansa. Dziś znaczna część tych talentów pracuje nad projektami, które są zarządzane i monetizowane poza naszymi granicami. Krajowy popyt, powiązany z rynkiem unijnym, może przekształcić ten potencjał w silny przemysł technologiczny dostarczający suwerenne rozwiązania dla administracji, bankowości i gospodarki w całej Europie.

Nasze rekomendacje

1. **Filar pierwszy: Partnerstwo z biznesem open source.** Polska powinna włączyć firmy open source do stałego dialogu na temat polityki cyfrowej, zasad przetargowych i kryteriów technicznych. Kto lepiej niż praktycy rynku wskaże, jak skutecznie stymulować ten sektor?
 2. **Filar drugi: Pełne członkostwo w Digital Commons EDIC.** Polska jest obecnie obserwatorem w Europejskim Konsorcjum Infrastruktury Cyfrowej (*Digital Commons EDIC*). Daje to udział w spotkaniach, ale pozbawia prawa głosu w sprawach zarządzania i współwłasności aktywów. Aby realnie wpływać na kształt europejskich platform cyfrowych, a nie tylko biernie je przyjmować, Polska powinna przekształcić status obserwatora w pełne członkostwo.
 3. **Filar trzeci: Synergia finansowania.** Planowany polski instrument wsparcia open source (cel 4.6.2a) należy ściśle zgrać z unijnym *Maintenance Instrument* oraz mapowaniem zależności ENISA. Dzięki temu krajowe środki nie będą powielać unijnych wysiłków, lecz wzmocnią dokładnie te komponenty, które stanowią fundament polskiej i europejskiej infrastruktury.
4. **Otwarcie administracji publicznej: OSPO, repozytorium oraz zapotrzebowanie na audytowane rozwiązania**

To obszar, w którym polska strategia jest najbardziej szczegółowa, a podejmowane dziś decyzje projektowe zadecydują o jej ostatecznym sukcesie.

Obszary zbieżności polityki publicznych Polski i UE

Cel 4.6.1 polskiej strategii zakłada powołanie Biura Programu Oprogramowania Otwartego (OSPO) do koordynacji działań w administracji, inwentaryzację wykorzystywanego oprogramowania, realizację programów wdrożeniowych i projektów pilotażowych, odpowiedzialne zasady przetargowe oraz stworzenie bezpiecznego repozytorium dla administracji.

Sekcja AI Poland

Polska wykonała już ważny krok instytucjonalny: zarządzeniem nr 5 Ministra Cyfryzacji z 17 kwietnia 2026 r. powołano Zespół ds. rozwoju, upowszechniania i wspierania wdrażania rozwiązań open source w sektorze publicznym. Jego kompetencje odpowiadają kluczowym funkcjom OSPO – od analiz i zaleceń, przez nadzór nad projektami pilotażowymi, aż po przygotowywanie kryteriów przetargowych.

Unijna strategia opiera się na dokładnie tej samej architekturze: wzmacnia własne unijne OSPO, propaguje zasadę „publiczne pieniądze, publiczny kod” oraz integruje krajowe repozytoria z ogólnoeuropejskim katalogiem rozwiązań open source. Warto te same zasady, w zakresie otwartości publicznego kodu przyjąć i w Polsce.

W jakich obszarach Polska może pełnić rolę lidera

Na szczególną uwagę zasługują trzy elementy koncepcji.

Po pierwsze, OSPO musi zyskać stały charakter, odpowiednie zasoby oraz jasny mandat w zakresie zamówień publicznych. Polska zrobiła pierwszy krok – powołany 17 kwietnia 2026 r. przez ministra ds. cyfryzacji zespół już pełni funkcje OSPO i opracowuje kryteria oraz zalecenia przetargowe. Jest to jednak organ doradczy, którego członkowie pracują społecznie, a sam zespół może zostać w każdej chwili rozwiązany. W obecnej formie przypomina on sieć koordynatorów zamiast urzędu czy biura o realnych zdolnościach operacyjnych i wdrożeniowych.

Ta niepewność ma kluczowe znaczenie, ponieważ słaba pozycja suwerenna sektora publicznego nie wynika z samej technologii, lecz z praktyk przetargowych. Utrwalony schemat zakupów opiera się na gotowych rozwiązaniach od pojedynczych dostawców, co z góry wyklucza konkurencyjne opcje open source, które gwarantują elastyczność i niezależność. Przełamanie tego schematu to cel nadrzędny – problem ten leży w obszarze zamówień publicznych, a dopiero w drugiej kolejności w strukturze organizacyjnej.

Na poziomie unijnym punktem odniesienia jest unijna ustawa o rozwoju chmury obliczeniowej i sztucznej inteligencji, której art. 44 przewiduje sieć biur OSPO. Przepis ten ma jednak charakter czysto koordynacyjny, dlatego konkretne ramy operacyjne muszą powstać na szczeblu krajowym.

Dlatego zalecamy nadanie polskiemu OSPO silnego mandatu na dwóch poziomach:

- **Strategicznie:** biuro powinno wyznaczać kierunek, ustalać kryteria oraz definiować otwarte standardy, interoperacyjność i zasady wyjścia z projektu. Wzmocni to zasadę „Open Source First” oraz mechanizm „zgoda lub wyjaśnienie”, opierając się na zadaniach, które zespół już realizuje.
- **Operacyjnie:** biuro powinno aktywnie uczestniczyć w procesie zamówień publicznych, zyskując prawo do weryfikacji przetargów i zapytań ofertowych przed ich publikacją. Zapobiegnie to sytuacjom, w których specyfikacje – celowo lub z przyzwyczajenia – eliminują suwerenne rozwiązania open source. Dodatkowo OSPO powinno proaktywnie wspierać urzędników, proponując gotowe i bezpieczne alternatywy z polskiego repozytorium oraz unijnego katalogu rozwiązań open source.

OSPO, które tylko organizuje spotkania i doradza, pozostaje zwykłą siecią. Dopiero podmiot z realnym mandatem oraz kompetencjami prawnymi, technicznymi, w zakresie bezpieczeństwa i zamówień publicznych tworzy prawdziwy potencjał. Tego właśnie potrzebują polscy zamawiający publiczni, a użytecznym wzorem takiej organizacji jest niemiecki ZenDiS.

Po drugie, repozytorium zweryfikowane pod kątem bezpieczeństwa należy traktować jako kwestię gotowości do wdrożenia, a nie zwykły katalog. Zaangażowanie Polski w tworzenie takiego repozytorium (Cel 4.6.1e) jest w pełni słuszne i dotyka kluczowej słabości: Europa potrafi tworzyć pojedyncze elementy, ale znacznie gorzej radzi sobie z przekształcaniem ich w gotowe, wspierane pakiety, które instytucje publiczne, banki czy podmioty obronne mogą faktycznie wdrożyć i za które biorą odpowiedzialność.

Administracja nie kupuje surowego komponentu – potrzebuje kompletnego rozwiązania, które zostało spakowane, zabezpieczone, jest utrzymywane i posiada jasnego dysponenta odpowiedzialności. Firmy

Sekcja AI Poland

inwestują właśnie w to, by europejski open source spełniał te warunki: oferował wzmocnione, kontrolowane i wspierane oprogramowanie dla sektorów krytycznych.

Aby polskie repozytorium realnie służyło administracji, energetyce, bankowości i obronności, każdy wpis powinien spełniać konkretne kryteria:

- **Ścieżka wsparcia komercyjnego:** informacja o dostępnym wsparciu techniczno-biznesowym.
- **Dowód wdrożenia:** wskazanie, gdzie rozwiązanie działa już na dużą skalę.
- **Gwarancje bezpieczeństwa:** określenie poziomu zabezpieczeń odpowiedniego dla branż, w których awaria nie wchodzi w grę.

To standard, którego wymagają operatorzy infrastruktury krytycznej, i taki sam standard powinno odzwierciedlać krajowe repozytorium

Po trzecie, polskie repozytorium należy ściśle powiązać z katalogiem unijnym oraz projektami pilotażowymi. Otwarte rozwiązania polskich samorządów (Cel 4.6.2d) oraz planowane dotacje na testy stanowią do tego idealną bazę. Projekty pilotażowe powinny stawiać na gotowe oprogramowanie ze wsparciem komercyjnym i jasną ścieżką utrzymania. Z kolei ich efekty muszą zasilać krajowe repozytorium i integrować się z unijnym katalogiem rozwiązań open source – dzięki temu to, co sprawdzi się w jednym samorządzie, będzie mogło służyć innym, a polskie projekty zyskają widoczność w całej Unii.

Równocześnie rozwiązania open source w administracji publicznej muszą spełniać te same standardy dostępności cyfrowej, co oprogramowanie własnościowe, zgodnie z dyrektywą 2016/2102 oraz Europejskim Aktem o Dostępności. Warto uczynić zgodność z tymi wymogami kluczowym kryterium wpisu do repozytorium oraz stałym elementem oceny w projektach pilotażowych. Pozwoli to zadbać o dostępność od samego początku, zamiast traktować ją jako dodatek na końcu wdrożenia.

5. Standardy i działania międzynarodowe: Polska jako twórca, a nie odbiorca

Obszary zbieżności polityk publicznych Polski i UE

Strategia UE, w ramach nowelizacji rozporządzenia w sprawie normalizacji, zobowiązuje się do silniejszego włączenia społeczności open source w proces tworzenia standardów oraz do zapewnienia, że wybrane standardy dadzą się wdrożyć na bazie oprogramowania otwartego. Z kolei polska strategia stawia na promocję open source na arenie międzynarodowej, m.in. poprzez dedykowane konkursy na rozwiązania otwarte (Cel 4.6.2e).

Obszary, w których Polska może odgrywać wiodącą rolę

Konkretny kształt temu podejściu nadadzą dwa kluczowe działania:

- **Brak opłat i pełna otwartość standardów:** Należy twardo wymagać, aby otwarte standardy nie wiązały się z opłatami licencyjnymi i umożliwiały implementację w oprogramowaniu open source. Specyfikacja, której nie da się wdrożyć w open source, ogranicza konkurencję bez względu na to, gdzie znajdują się dane. Ponieważ Polska definiuje kryteria otwartych standardów w swoim programie wdrożeniowym i zamówieniach, ugruntowanie tej definicji – wzorem niemieckiego *Deutschland Stack* i domyślnych otwartych formatów dokumentów – skutecznie ochroni rynkową konkurencyjność.
- **Aktywny udział w unijnym programie interoperacyjności:** Europejskie ramy interoperacyjności są obecnie dostosowywane do ustawy o interoperacyjnej Europie oraz nowych priorytetów w zakresie suwerenności i AI. To idealny moment, by Polska nie tylko biernie przyjmowała zasady, ale aktywnie je kształtowała. Polski zespół powinien blisko współpracować z Komisją Europejską, dbając o to, by unijne przepisy odzwierciedlały nasze priorytety w obszarze open source.

Podsumowanie i rekomendacje

Strategia UE dotycząca oprogramowania open source oraz polska Strategia Cyfryzacji tworzą wyjątkowo ambitny i spójny duet. Czas przejść od planów do skutecznej realizacji na szczeblu krajowym i europejskim.

Sekcja AI Poland

Nasze rekomendacje dla Polski:

1. **Wdrożenie zasady „Open Source First”:** Traktować podlegającą audytowi zasadę pierwszeństwa open source (opartą na mechanizmie „przestrzegaj lub wyjaśnij”) jako narzędzie budujące suwerenność i wartość biznesową.
2. **Wzmocnienie krajowego OSPO:** Przekształcić zespół powołany w kwietniu 2026 r. w stałą, odpowiednio finansowaną instytucję lub biuro z jasnym mandatem – zarówno strategicznym (ustalanie kryteriów), jak i operacyjnym (weryfikacja przetargów pod kątem uwzględniania opcji open source, zgodnie z art. 44 CADA).
3. **Bezpieczne repozytorium:** Zaprojektować krajowe repozytorium oparte na gotowych do wdrożenia, wspieranych i audytowanych rozwiązaniach dla sektorów krytycznych, połączone z katalogiem UE.
4. **Finansowanie i zależność:** Dopasować krajowe instrumenty wsparcia open source do unijnego instrumentu utrzymania (*Maintenance Instrument*) oraz mapowania zależności ENISA.
5. **Dialog i współpraca:** Zapewnić branży open source stały głos w polityce cyfrowej, przejść ze statusu obserwatora do pełnego członkostwa w *Digital Commons EDIC* oraz włączyć się w przegląd europejskich ram interoperacyjności.

SAIPLP KIGEiT deklaruje pełną gotowość do bezpośredniego dialogu z Ministerstwem Cyfryzacji oraz ministerialnym zespołem ds. open source. Izba jest zainteresowana bliską współpracą, aby przekształcić potencjalne polskie środowisko open source w trwałe kompetencje i zdolności przemysłowe, wspierające suwerenne technologie dla administracji, gospodarki oraz rynków zagranicznych.

Z wyrazami szacunku,



Stefan Kamiński
Prezes Zarządu KIGEiT



Piotr Mieczkowski
Przewodniczący Zarządu
Sekcji SAIPL